



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, http:// www.kp.org.pl

Świebodzin, 19 października 2015 r.

**Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu
Pion Zarządzana Zasobami Wodnymi
ul. Grunwaldzka 21
60-783 Poznań**

dotyczy: projekt planu utrzymania wód wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z przedstawionym do konsultacji społecznych projektem planu utrzymania wód (dalej PUW) na obszarze RZGW w Poznaniu wraz z projektem prognozy oddziaływania na środowisko, przedstawiam poniżej uwagi i wnioski Klubu Przyrodników.

A. Ogólne uwagi i wnioski do prac nad programowaniem utrzymywania wód, w tym do relacji między projektem PUW a prognozą oddziaływania na środowisko:

1. Jak wynika z materiałów wyjściowych do PUW, plan został opracowany na podstawie propozycji i informacji dostarczonych przez poszczególnych zarządców wód.

W świetle naszej wrywkowej analizy, te materiały wyjściowe okazują się – w zakresie wskazywania zagrożeń oraz potrzeb prac utrzymaniowych – niewiarygodne i w znacznej części fałszywe. W szczególności „zagrożenia” są identyfikowane, a następnie przeprowadzenie prac utrzymaniowych jest proponowane, w miejscach gdzie w rzeczywistości żadne zagrożenia nie występują, a interwencje nie są potrzebne – np. na odcinkach naturalnych rzek płynących przez lasy lub nieużytki, gdzie ani powstawanie i rozwój wyrw w brzegach, ani zatory z rumoszu drzewnego czy namuliska, nikomu ani niczemu nie przeszkadzają. Uzasadnienia konieczności wykonania działań utrzymaniowych często mijają się z prawdą: np. powoływanie się na poprawę warunków uprawy gleby w przypadku cieków, w których zlewni nie ma ani hektara uprawianych gruntów rolnych; powoływanie się na potrzebę zapewnienia spływu wielkich wód i lodów na małych, krótkich śródleśnych strumieniach itp.

Przykładowo, na znanych nam z autopsji ciekach:

- Wiele nieprawdziwych danych podano dla rzek w zlewni Drawy, dla której dokładniejszą analizę przedstawiamy osobnym pismem. Analiza ta pokazuje, że zasób informacji, na których oparto PUW, zawiera w masowej liczbie dane absurdalne – jak przypisywanie „potrzeby zapewnienia przepływu wielkich wód i lodów” śródleśnym strumieniom ok 1 m szerokości, czy wskazywanie na „potrzebę poprawy zdolności produkcyjnej gleby i ułatwienie jej uprawy” ciekom

śródleśnym, przy których nie ma żadnych użytków rolnych. Masowo przypisywano zagrożenia (i wskazywano na konieczność prac utrzymaniowych) ciekom śródleśnym sąsiadującym wyłącznie z gruntami Lasów Państwowych, dla których naturalne procesy kształtowania się koryta nikomu i niczemu nie przeszkadzają.

- Dla rzeki Rurzyca RW6000251886592 wskazano zagrożenia II, III, IV, VII i konieczność prac utrzymaniowych uzasadnianą „Zapewnienie regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa”, mimo że w dolinie tej rzeki ani w sąsiedztwie nie ma żadnego rolnictwa – jest to rzeka śródleśna o charakterze naturalnym, niemal w całości w rezerwacie przyrody Dolina Rurzyca i Wielkopolska Dolina Rurzyca¹.



Fot. 1. Rurzyca.

- Dla blisko 50 km odcinka rzeki Pilawa w JCWP Pilawa od Zb. Nadarzyckiego do ujścia, wskazano zagrożenia I, II, III, VII, mimo że poza krótkimi odcinkami przez miejscowości, jest to naturalna rzeka płynąca w krajobrazie leśnym (Lasy Państwowe), gdzie procesy erozji i akumulacji niczemu nie zagrażają, a rzeka ma na tyle bystry nurt, że nie ma tendencji do zarastania roślinnością²

¹ Zupełnie nietrafnie działania utrzymaniowe na tej rzece uznano za nie zagrażające celom środowiskowym i zarekomendowano do ujęcia w PUW!

² Zupełnie nietrafnie działania utrzymaniowe na tej rzece uznano za nie zagrażające celom środowiskowym i zarekomendowano do ujęcia w PUW!



Fot. 2. Pilawa poniżej Nadarzyc

- Dla cieków Płytnica w JCWP Płitnica od Kan. Sypniewskiego do ujścia, wskazano zagrożenia II, III, IV, VII, VIII i zaproponowano prace utrzymaniowe uzasadnione „Zapewnienie regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa” – podczas gdy rzeka na większości tego odcinka jest rzeką śródlęsną o naturalnym charakterze³.

Powszechnie jest też przypisywanie zagrożeń, a w konsekwencji planowanie prac utrzymaniowych, na całych długich odcinkach cieków, podczas gdy ewentualnej ingerencji utrzymaniowej wymaga co najwyżej krótki odcinek cieków, a pozostałe, długie jego fragmenty to naturalne odcinki śródlęsne, gdzie naturalna dynamika koryt rzecznych nikomu ani niczemu nie zagraża.

W konsekwencji oparcia planowania na niewiarygodnych informacjach, nieprawidłowe jest całe dalsze wnioskowanie planistyczne, wskutek czego projektowany plan jest nie do przyjęcia.

Odnosimy wrażenie, że zarządcy wód, wypełniając tabele, a priori przyjęli, że w PUW powinny być umieszczone „na zapas” wszystkie cieków, niezależnie czy prace utrzymaniowe są na nich potrzebne, czy też nie. Następnie operowali kilkoma standardowymi sformułowaniami, które wkopiowali jako uzasadnienie rzekomych potrzeb „utrzymywania” wszystkich cieków w swoim zarządzie, nie bacząc w ogóle na trafność przypisania tych sformułowań do konkretnego cieków. W wielu przypadkach doprowadziło to do absurdalnych skutków.

Przede wszystkim jednak, takie podejście fundamentalnie uchybia idei sporządzenia planu utrzymania wód, który przecież w założeniu ma wskazać te odcinki cieków, na których prace utrzymaniowe są rzeczywiście konieczne, odróżniając je od odcinków, na których nie ma potrzeby wykonywania takich prac.

Zastrzegamy tu, że przytoczone wyżej rzeki są tylko przykładami i absolutnie nie wyczerpują listy mijających się z prawdą diagnoz co do występowania „zagrożeń” i „potrzeb” prac utrzymaniowych. Zbadana przez nas próbka sugeruje jednak, że w skali całego PUW błędy tego typu są masowe i powszechne. Poprawienie projektu planu utrzymania wód nie może się więc ograniczać tylko do poprawienia tych pozycji, które

³ Działanie nietrafnie zarekomendowano do realizacji, choć na szczęście poza PUW.

zostały tu wymienione, ale musi polegać na gruntownym sprawdzeniu i rewizji wszystkich pozycji, w wyniku czego powstać powinien nowy projekt planu.

W szczególności, wszystkie przypadki:

- wskazywania - jako zagrożeń - naturalnych procesów dynamiki koryt rzecznych na rzekach płynących tylko wśród lasów i nieużytków;
- absurdalnego wskazywanie zagrożenia powodziowego na ciekach, które nigdy takiego zagrożenia nie powodowały (np. małe cieki łączące jeziora),
- wskazywania na konieczność „zapewnienia spływu wielkich wód i lodów” na małych strumieniach, w tym śródleśnych;
- a także wskazywanie konieczności prac utrzymaniowych ze względu na potrzeby rolnictwa na rzekach, w sąsiedztwie których nie ma żadnych użytkowanych użytków rolnych;

są nie do przyjęcia i muszą być z planu w 100% wyeliminowane (poprzez wykreślenie pozycji planu, które odwoływały się do takich uzasadnień), co wymaga bardzo głębokiej weryfikacji całego planu.

2. Z zaniepokojeniem zauważamy, że w/w błędne podejście polegające na założeniu a priori, że prace utrzymaniowe są potrzebne zawsze i na każdym cieku, wpisał się – mimo licznych deklaracji odmiennych – także zespół Autorów PUW i prognozy.

Podjęto wprawdzie – co przyjmujemy pozytywnie – próbę selekcji zaproponowanych działań (por. także dalej). Wybierając działania do umieszczenia w PUW, zespół Autorów uznał jednak wszystkie zaproponowane przez zarządców wód działania, także zupełnie absurdalne, za „rekomendowane do wdrożenia”, oddzielając co najwyżej działania rekomendowane do ujęcia w PUW od działań (kontrowersyjnych środowiskowo) rekomendowanych do wdrożenia poza planem, na tzw. „zasadach ogólnych”. W żadnej sytuacji zespół Autorów nie odważył się, by „nie rekomendować działania do wdrożenia”, mimo że podstawy do tego były w wielu przypadkach ewidentne.

3. Niezależnie od wskazanego wyżej, częstego mijania się z prawdą, dostarczone przez zarządców wód dane są niespójne wewnętrznie, a podczas prac nad PUW nie sprawdzono spójności podstawowych aspektów. W rezultacie, zdarzają się przypadki, że np. planuje się prace utrzymaniowe polegające na wykaszaniu i hakowaniu roślinności na ciekach, na których zarastania roślinnością nie wskazano jako zagrożenie; projektuje się prace odmuleniowe na ciekach, na których nie wskazano akumulacji osadów jako zagrożenie itp.

Plan wymaga gruntownej weryfikacji pod tym kątem i usunięcia wszystkich prac utrzymaniowych, które nie odpowiadają zidentyfikowanym zagrożeniom.

4. Na użytek opracowania PUW, posłużono się katalogiem typów „zagrożeń” dla przepływu wód lub spływu lodów.

Niektóre zjawiska, wymienione w tym katalogu jako zagrożenia, są normalnymi i naturalnymi zjawiskami hydromorfologicznymi, typowymi dla geosystemu rzeczno-ekologicznego i stanowiącymi przejawy kształtowania się równowag hydrodynamicznej rzeki. Dla każdej rzeki typowa jest erozja denną i brzegową, akumulacja materiału wleczonego, jak również rozwój roślinności na brzegach i w korycie rzeki. Normalnym zjawiskiem ekologicznym jest też przewracanie się drzew do rzeki i występowanie w wodach tzw. rumoszu drzewnego. Co więcej, to właśnie te zjawiska tworzą siedliska koryta rzeczno-ekologicznego i są konieczne, by elementy biologiczne w rzece mogły osiągnąć dobry stan.

Nietrafne jest więc automatyczne traktowanie takich zjawisk jako „zagrożeń”. Mogą one, ale nie muszą, stać się zagrożeniami dopiero w zestawieniu z określonym

użytkowaniem lub zabudową terenów w dolinie rzecznej, tj. dopiero wówczas, gdy zjawiska te będą wpływać na przepływ wód lub spływ lodów taki sposób, że woda lub lód stwarzają ryzyko negatywnego oddziaływania na jakies konkretne elementy zagospodarowania. Nie powinny być jednak traktowane jako zagrożenia, gdy występują np. wśród nieużytków lub terenów leśnych.

Użyte w delegacji ustawowej pojęcie „zagrożenia dla przepływu wód lub spływu lodów” powinno być interpretowane jako „czynniki tak wpływające na przepływ wód lub spływ lodów, że stwarza on zagrożenie dla określonych wartości, przyrodniczych, społecznych lub gospodarczych”. Sam przepływ wody ani spływ lodów nie jest samoistną wartością, która powinna być chroniona i która mogłaby być „zagrożona”. Np. lokalne spowolnienie przepływu wody w wyniku występowania przemiałów, namulisk i rumoszu drzewnego w korycie może być wręcz korzystne dla ochrony przeciwpowodziowej terenów poniżej, spowalniając odpływ ze zlewni i umożliwiając uniknięcie kumulowania się poszczególnych odpływów zlewniowych w ciekach poniżej.

Proponujemy w konsekwencji, by zmodyfikować katalog zagrożeń, przereagowując go w następujący sposób:

- erozja denną i brzegową (w tym osunięcia skarp) jeśli powoduje zagrożenie dla zlokalizowanej w korytach cieków i w ich sąsiedztwie zabudowy, w tym np. dla zabudowy regulacyjnej, budynków mieszkalnych i gospodarczych, mostów, przepustów, dróg, infrastruktury technicznej (gaz, woda, kanalizacja, sieci energetyczne, itp.⁴;
- akumulacja materiału wlezonego (żwir i piasek odkładający się w odcinkach cieków o mniejszej prędkości przepływu) jeśli powoduje zatory skutkujące zagrożeniem dla mostów, przepustów i istniejących budowli regulacyjnych lub powodująca wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych⁵ ;
- zarastanie koryta cieku roślinnością korzeniącą się w dnie i brzegach, zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych⁶;
- zarastanie brzegów krzakami i drzewami zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi⁷ na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;
- niewłaściwe zagospodarowanie i korzystanie z terenów przylegających do wód, podwyższające ryzyko powstawania zatorów z unoszonych przez wody elementów będących wynikiem działalności człowieka (np. palety, bale słomy)⁸;

⁴ Tj. zagrożeniem jest tylko taka erozja, która powoduje zagrożenie dla infrastruktury. Samo wywracanie się drzew rosnących w linii brzegowej oraz ich wpływ na kształtowanie nurtu nie powinny być traktowane jako „zagrożenie”, a jako normalny i naturalny proces geoeologiczny – który może stać się zagrożeniem dopiero wówczas, gdy zagroziłby infrastrukturze. Identyfikacja zagrożenia powinna wskazywać, jaka konkretnie infrastruktura jest zagrożona. Na terenach niezabudowanych i niezurbanizowanych procesy erozyjne, w tym będące ich skutkiem migracje koryt rzecznych, powinny być akceptowane jako normalne zjawisko, a nie traktowane jako „zagrożenie”. Nie powinno być tu brane pod uwagę zagrożenie dla gruntów rolnych, lasów, nieużytków itp. – te formy użytkowania terenu należałoby traktować „równocennie” z wodami, tj. zniekształcenie naturalnej dynamiki rzek nie jest ceną wartą ochrony gruntów nie zabudowanych ani nie zainwestowanych.

⁵ Tj. zagrożeniem jest tylko taka akumulacja osadów, która zagraża mostom, przepustom, obiektom regulacyjnym lub podwyższa ryzyko powodzi na terenie zurbanizowanym. Identyfikacja zagrożenia powinna konkretnie wskazywać zagrożone obiekty i tereny.

⁶ Zagrożeniem nie będzie samo podpiętrzenie poziomu wód przez roślinność, a dopiero wówczas, gdy wywołuje ono istotne negatywne skutki dla określonych form zagospodarowania.

⁷ Oczywiście, nie może być to identyfikowane na małych ciekach leśnych i w ogóle na ciekach nie mających tendencji do zjawisk powodziowych.

- wynikająca z charakteru cieką podwyższona tendencja do powstawania zatorów z elementów naturalnych, np. z rumoszu drzewnego⁹;
- infrastruktura techniczna źle zaprojektowana lub wykonana, ograniczająca przepływ wód wezbraniowych (mostki, przepusty, kładki itp.);
- tamy bobrowe oraz nory dzikich zwierząt powodujące podtapianie terenów zurbanizowanych lub intensywnie użytkowanych lub ograniczające funkcjonalność budowli i urządzeń znaczących dla zarządzania wodami¹⁰;
- inne¹¹.

Dostrzegamy tu, że podobne podejście próbował już zastosować zespół Autorów planu i prognozy w dokumencie „Wytoczne w sprawie metodyki przypisania działań utrzymaniowych na ciekach do zidentyfikowanych celów oraz wskazań odnośnie uzasadnienia efektywności proponowanych działań. Materiały wyjściowe dla opracowania Planu Utrzymania Wód w regionie wodnym Warty”. W dokumencie tym opisu zagrożeń dokonano w sposób podobny do proponowanego wyżej, jak również zaproponowano metodę identyfikowania i oceniania poszczególnych rodzajów zagrożeń na poszczególnych ciekach. Metoda ta, wymagająca m. in:

- uwzględnienia charakterystyki cieką,
- uwzględnienia charakteru terenu przyległego;
- uwzględnienia istniejących elementów infrastruktury;
- uwzględnienia rzeczywistego charakteru i stopnia zagrożenia;
- parametryzacji zagrożenia¹²;

Gdyby ta metoda została rzeczywiście zastosowana w ramach prac nad PUW, to wyeliminowałaby większość błędów i absurdów w identyfikacji zagrożeń.

Z treści przedstawionych załączników do PUW (por. przedstawione tu i w piśmie dot. zlewni Drawy przykłady szczegółowe) wynika jednak, że zaproponowana metoda nie została w ogóle zastosowana. Identyfikacja zagrożeń, jak się wydaje, została dokonana wyłącznie na podstawie subiektywnej opinii zarządzających wodami, bez wzięcia pod uwagę aspektów zaproponowanych w „wytocznych”.

Nie podjęto żadnej próby weryfikacji tych treści w ramach prac nad PUW, a do załączników do projektu PUW przeniesiono nie sprawdzone i nie zweryfikowane informacje od zarządzających wodami.

PUW wymaga zasadniczej weryfikacji w sferze identyfikacji zagrożeń. Do tej weryfikacji nadaje się (po drobnych poprawkach i uzupełnieniach) metoda zaproponowana w „Wytocznych...” – aby jednak metoda była skuteczna, to należy ją zastosować, a nie tylko pozostawiać jako element teoretycznego opracowania.

Przy opracowywaniu nowego projektu PUW wnosimy więc o dokładne zweryfikowanie identyfikacji zagrożeń, wg metody którą już zespół Autorów zaproponował (choć jak dotąd nie zastosował).

5. W ramach prac nad PUW dokonano oceny stopnia efektywności proponowanych działań w stosunku do ustawowych celów utrzymania wód.

⁸ Powalone do koryta rzeki drzewa nie powinny być automatycznie identyfikowane jako zagrożenie. Modyfikacje koryta rzeki, w tym różnicowanie się głębokości rzeki, zmiany przebiegu nurtu, będące ich konsekwencją migracje koryta, są naturalnymi i pozytywnymi zjawiskami, kluczowymi dla funkcjonowania geoekosystemu rzeczynego.

⁹ Zagrożeniem nie jest samo przewracanie się drzew w nurt rzeki i ich spływ (może to dopiero prowadzić do powstania zagrożenia, gdyby takie drzewa miały tendencję do tworzenia zatorów istotnie podpiętrzających poziom wody – ale nie na wszystkich rzekach tak się dzieje).

¹⁰ Identyfikacja zagrożenia wymaga m. in. wskazania terenów podtapianych, odpowiednich budowli i urządzeń

¹¹ Konieczny jest opis zagrożenia w ramach jego identyfikacji

¹² Opis parametryzacji w „Wytocznych...” nie jest jasny i powinien być poprawiony redakcyjnie; staje się jasny dopiero w świetle podanych dalej, szczegółowych tabel oceny efektywności działań w stosunku do ustawowych celów.

W metodzie tej oceny zabrakło jednak podstawowego sprawdzenia, czy zadeklarowane przez zarządców wód przesłanki konieczności wykonania prac utrzymaniowych są zgodne z ustawowymi celami utrzymywania wód. Np:

- a) Wielokrotnie jako jedyna przesłanka konieczności wykonania prac utrzymaniowych wskazywane są potrzeby rolnictwa („poprawa zdolności produkcyjnej gleby i warunków jej uprawy”) – podczas gdy zgodnie z Prawem Wodnym nie należy to w ogóle do celów utrzymywania wód;
- b) Wskazywane jako przesłanka prac utrzymaniowych „zapobieganie podtopieniom” niekoniecznie mieści się w celu ochrony przeciwpowodziowej (Nie wszystkie podtopienia są „powodzią”. Powodzią nie są występujące powtarzalnie i naturalnie okresowe zalewy terenów przyrzecznych, np. wiosenne, odpowiadają bowiem „normalnym warunkom”. Powodzią nie są też „podtopienia” ze strony gromadzących się wód opadowych a nie cieków).
- c) Zapewnienie spływu wód nie jest obecnie wymienione wśród celów prac utrzymaniowych (jest tam mowa tylko o spływie lodów, co oczywiście dotyczy tylko rzek na tyle dużych, że zanik pokrywy lodowej zachodzi na nich przez spływ lodów);

W konsekwencji, analizę zasadności działań w stosunku do ustawowych celów utrzymywania wód należałoby poprzedzić wstępną analizą, czy propozycje prac utrzymaniowych są w ogóle powiązane z ustawowymi celami utrzymywania wód. Działania, które uzasadniono celami innymi, niż podane w ustawie cele utrzymywania wód, powinny być na tym etapie wyeliminowane.

6. Cennym elementem metody prac nad planem utrzymania wód jest zaproponowana ocena stopnia efektywności proponowanych działań w stosunku do ustawowych celów utrzymywania wód. W opracowaniu „„*Wytyczne w sprawie metodyki przypisania działań utrzymanionych na ciekach do zidentyfikowanych celów oraz wskazań odnośnie uzasadnienia efektywności proponowanych działań. Materiały wyjściowe dla opracowania Planu Utrzymania Wód w regionie wodnym Warty*”, zaproponowano tu konkretną metodę tej oceny. Co do tej metody:

- a) Dla wszystkich celów:
 - Trzeba wyraźnie zastrzec, że przy ocenie charakteru terenu w zasięgu działania liczy się rzeczywiste użytkowanie gruntów, a nie stan w ewidencji gruntów. Np. nie użytkowane łąki przy cieku znajdujące się obecnie w zarządzie Lasów państwowych i pozostawione do naturalnej sukcesji, nie mogą być przesłanką na rzecz prac utrzymaniowych „chroniących” je przed zalewaniem – powinny być traktowane jako „lasy i nieużytki”;
 - Trzeba wyraźnie zastrzec, że pod uwagę powinien być wzięty dominujący (przeważający) charakter cieku i terenu w zasięgu oddziaływania cieku na analizowanym odcinku. Odcinki cieków wyraźnie niejednolite pod względem charakteru cieku lub pod względem charakteru terenu w zasięgu oddziaływania cieku powinny być podzielone. Jeżeli np. zasadność prac utrzymaniowych dotyczy tylko krótkiego odcinka cieku w terenie zurbanizowanym, to analizowana pod względem efektywności i następnie ujmowana w P UW pozycja powinna dotyczyć tylko tego odcinka, a nie np. całego, kilkudziesięciokilometrowego odcinka cieku. Potrzeba ochrony przeciwpowodziowej miejscowości nie może być przesłanką np. dla prac utrzymaniowych na długim, naturalnym, śródleśnym odcinku cieku powyżej tej miejscowości.

- b) Dla celu 1 (ochrona przed powodzią lub usuwanie skutków powodzi):
- Dla wszystkich działań, jako element charakteru cieku, warto uwzględnić dodatkowo parametr hydrologiczny określający zmienność przepływu, tj. sama możliwość wystąpienia epizodów wielkich wód. W regionie wodnym Warty jest wiele cieków nie mających w ogóle tendencji do epizodów powodziowych (np. krótkie cieki o małych zlewniach, z silnym jednak zasilaniem źródłowym; cieki poniżej dużych jezior);
 - Szerokości cieku dla wykaszania roślin są za wysokie. Ocenę 1 powinny otrzymać tylko cieki do 5 m szerokości, ocenę 0.5 cieki 5-10 m szerokości. Na ciekach szerszych, trudno wyobrazić sobie, by wykaszanie roślin wodnych lub brzegów istotnie wpływało na zagrożenie powodziowe;
 - Szerokości cieku dla usuwania roślin są za wysokie. Ocenę 0.5 powinny otrzymać co najwyżej cieki 5-10 m szerokości. Na ciekach szerszych, trudno wyobrazić sobie, by usuwanie roślin wodnych lub brzegów istotnie wpływało na zagrożenie powodziowe;
 - Szerokości cieku dla usuwania drzew i krzewów są za wysokie. Działanie to może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy rozrost drzew i krzewów utrudnia przepływ wody, co może wystąpić tylko na małych ciekach do 5m szerokości. należy tu wskazać że zagadnienia usuwania drzew z terenów zalewowych (co może mieć znaczenie dla przepływu wód powodziowych), nie wchodzi w zakres utrzymywania wód. Przy tym zastrzeżeniu, dla wszystkich cieków o szerokości 5-10m ocena częściowa powinna być co najwyżej 0.5, a dla cieków szerszych – 0;
 - Ocena ze względu na charakter terenu dla „usuwania przeszkód naturalnych” powinna być zawsze zerowa dla terenów leśnych i nieużytków; na takich terenach należy co do zasady pozwalać na spontaniczną dynamikę rzek, której elementem jest także powstawanie przeszkód naturalnych;
 - Ocena ze względu na charakter terenu dla „zasypywania wyrw”¹³ powinna być zawsze zerowa dla terenów leśnych i nieużytków, a co najwyżej 0.5 dla terenów rolniczych; na takich terenach należy powalać na spontaniczne migracje koryt rzek. Na terenach leśnych i zdominowanych przez nieużytki, nawet na szybko płynących rzekach zasypywanie wyrw w brzegach nie powinno być ocenione jako zasadne i efektywne;
 - Grubość ramoszu drzewnego nie powinna być kryterium oceny. Paradoksalnie, grubszy ramosz drzewny stwarza mniejsze zagrożenie powodziowe – ma mniejszą tendencję zatorogenną, tj. trudniej jest uruchamiany i przemieszczany wzdłuż rzeki, tamuje przepływ w stopniu znacznie mniejszym niż zatory z drobnego materiału roślinnego;
 - Uwzględniony powinien być natomiast charakter ramoszu drzewnego. Drzewa stanowiące wykroty przewrócone w nurt rzeki stwarzają stosunkowo niewielkie zagrożenie powodziowe, ponieważ ze względu

¹³ Zasypywanie wyrw może w ogóle służyć celowi nr 1 tylko wówczas, gdy powstanie wyrw było skutkiem powodzi (zdarzenia nadzwyczajnego). Nie może dotyczyć wyrw powstających w wyniku normalnych, naturalnych procesów koryta rzecznoego, gdyż zasypywanie takich wyrw jest co najwyżej ochroną przed erozją, lecz nie ochroną przeciwpowodziową ani nie usuwaniem skutków powodzi.

- na obecność pozostałości systemu korzeniowego związanego z brzegiem są stosunkowo silnie zastabilizowane, rzadko są przemieszczane w dół rzeki;
- Gdy wysokość spiętrzenia wody < 10 cm, ocena efektywności „udrażniania” (tak przez usuwanie zatorów, jak i przez usuwanie namulów i rumoszu) powinna być zerowa, a nie 0.5.
 - Zasypywanie nor może stanowić element ochrony przeciwpowodziowej wówczas, gdy nory są kopane w wałach przeciwpowodziowych. Przy braku wałów, ochrona przeciwpowodziowej efektywności tego działania powinna być zerowa, a nie 0.5.
- c) Dla celu 2 (zapewnienie spływu lodów oraz przeciwdziałanie postawianiu niekorzystnych zjawisk lodowych¹⁴):
- Usuwanie drzew i krzewów powinno otrzymywać parametr 1 w sytuacjach, gdy rzeczywiście przeszkadzają one lodolamaniu. Sama obecność drzew w odległości 5 od cieku powinna otrzymywać co najwyżej ocenę 0.5;
 - Przeszkody poza drogą lodolamania (a nie tylko w odległości ponad 25 m od drogi lodolamania) powinny otrzymywać ocenę 0.
- d) Dla celu 3 (zapewnienie warunków korzystania z wód):
- Niezasadne są tu kryteria dotyczące „odległości od łuku”, ponieważ nie wiążą się z korzystaniem z wód. Odniesienia do łuków powinny być w ogóle usunięte z tej tabeli. W przeciwnym razie, np. interwencje podejmowane tylko dla ochrony łuków na terenie leśnym lub wśród nieużytków, nieprawidłowo otrzymałyby ocenę 0.5, a nie 0;
 - Obiekty służące korzystaniu z wód na cele turystyki nie powinny być w ogóle przesłanką do wykaszania roślin, usuwania roślin, usuwania przeszkód naturalnych ani usuwania zatorów – naturalne elementy ekosystemu rzeki decydują o walorach turystycznych i nie powinny być eliminowane;
 - Sama obecność drzew i krzewów w sąsiedztwie urządzeń wodnych, ani zwanie koron drzew nad urządzeniami wodnymi, nie powinna być przesłanką zasadności usuwania drzew. Dla niektórych urządzeń wodnych drzewa są korzystne (np. stabilizacja brzegów rowów); niektóre urządzenia turystyczne powinny być zacienione koronami drzew;
 - Zasypywanie wyrw w brzegach i dnie nie może automatycznie otrzymywać kryterium 1 za charakter i stopień zagrożenia, gdyż większość wyrw nie zagraża korzystaniu z wód. Z punktu widzenia celu 3, zasypywanie wyrw jest zasadne tylko wówczas, gdy rozwój wyrwy zagrażałby urządzeniom służącym korzystaniu z wód;
 - Zasypywanie wyrw w terenach leśnych i wśród nieużytków powinno za charakter terenu otrzymać ocenę zasadności 0, a nie 0.5.

¹⁴ W „Wytycznych..” Autorzy planu słusznie rozumieją ten cel jako umożliwienie lodolamania na dużych rzekach. To słuszne podejście zostało zignorowane i zbojkotowane w projekcie PUW przez zarządzających rzekami, którzy w uzasadnieniu konieczności wykonania prac utrzymaniowych wielokrotnie powołują się na konieczność zapewnienia spływu lodów nawet dla małych cieków o szerokości 1-5m, czasem w ogóle w zimie nie prowadzących wody, czy w ogóle dla małych i średnich rzek, na których pokrywa lodowa zanika lokalnie przez topnienie, a nie poprzez spływ lodów. Kuriozalne jest, że nie zostało to w ogóle zweryfikowane.

- e) Dla celu 4 (zapewnienie warunków eksploatacyjnych śródlądowych dróg wodnych):
 - Przeszkody poza drogą lodolamania (a nie tylko w odległości ponad 50% jej szerokości) powinny otrzymywać ocenę 0.
- f) Dla celu 5 (zapewnienie warunków działania urządzeń wodnych):
 - Sama obecność drzew i krzewów w sąsiedztwie urządzeń wodnych, ani zwanie koron drzew nad urządzeniami wodnymi, nie powinna być przesłanką zasadności usuwania drzew. Dla niektórych urządzeń wodnych drzewa są korzystne (np. stabilizacja brzegów rowów); niektóre urządzenia turystyczne powinny być zacienione koronami drzew;
 - Ocena przeszkód naturalnych, zatorów, namulów i rumoszu powinna zależeć od faktu, czy przeszkoda rzeczywiście przeszkadza użytkownikowi danego urządzenia wodnego, wcale bowiem nie musi tak być;
 - Ocena zasypywania wyrw w brzegach i dnie powinna zależeć od faktu, czy wyrwa ma tendencję rozwoju w kierunku zagrażającym urządzeniu wodnemu. Zasypywanie wyrw położonych nawet bliżej niż 50 (10m) od urządzenia wodnego, ale rozwijających się w przeciwnym kierunku, powinno być ocenione na 0.

7. W materiałach do PUW przedstawiono metodykę prac w zakresie programowania prac utrzymaniowych, obejmującą trzy kroki:
- i. identyfikację celu prac utrzymaniowych,
 - ii. przypisanie działań utrzymaniowych do poszczególnych celów (tu także ocena efektywności poszczególnych działań);
 - iii. ocena uwarunkowań środowiskowych.

Metoda ta jest naszym zdaniem właściwa, i gdyby rzeczywiście została zastosowana, to w jej wyniku mógłby powstać prawidłowy plan utrzymania wód.

Problemem jest jednak, że wobec przedstawionego projektu PUW, metody tej nie w pełni wdrożono.

Przede wszystkim, zgłoszone do PUW prace nie zostały wcale zweryfikowane pod kątem ich celu i mieszczania się tego celu w ustawowych celach utrzymywania wód. W kartach poszczególnych zadań najczęściej nie ma w ogóle „identyfikacji problemu” (odpowiednie pole jest wypełniane tylko jako „brak danych od inwestora”). Natomiast podane uzasadnienia konieczności realizacji robót często nie są adekwatne do ustawowych celów utrzymywania wód, tj. nie odpowiadają żadnemu z tych celów.

Następnie, ocena efektywności hydrotechnicznej została wykonana tylko dla wybranych zadań. Dla większości zadań oceny tej nie wykonano.

Nie jest dla nas czytelne, w jaki sposób wybrano podzbiór działań przeanalizowanych pod kątem efektywności. Zapewne były to działania wskazywane jako priorytet, albo działania o największym ryzyku oddziaływania na środowisko. Zapewne nie można jednak uznać, by tak próbka działań była reprezentatywna dla całego planu.

Ponadto, badanie efektywności poszczególnych zadań ma podstawowe znaczenie dla programowania prac utrzymaniowych i powinno dotyczyć wszystkich zadań, nie może więc opierać się na ekstrapolacji. W dobrze skonstruowanym planie nie powinno pozostać nawet jedno zadanie, które nie jest efektywne. Można to zapewnić tylko poprzez zbadanie efektywności wszystkich zaproponowanych zadań, w dodatku konieczna jest wnikliwa kontrola wiarygodności danych dostarczanych przez poszczególnych zarządców cieków – jak bowiem pokazaliśmy wyżej, wiarygodność ta jest generalnie niewystarczająca.

Niezależnie od uwag przedstawionych wyżej, zaproponowana metoda oceny efektywności działań (adekwatności zaproponowanych działań do celów utrzymania wód) jest w podstawowym zarysie właściwa i – po drobnych poprawkach – powinna być zastosowana jako kryterium selekcji, do wszystkich działań zaproponowanych do PUW przez zarządzających wodami. Taka selekcja efektywnościowa powinna być podstawowym elementem prac nad opracowaniem PUW, gdyż zapobiega ona ujmowaniu w PUW działań, które generują koszty, a nie są w ogóle zasadne z punktu widzenia celów utrzymania wód.

8. Kolejnym, słusznym i zasadnym etapem prac nad planem utrzymania wód, była analiza środowiskowych (i środowiskowo-prawnych) uwarunkowań poszczególnych działań, przedstawiona w prognozie oddziaływania na środowisko.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że czytelność prognozy jest obniżona, a jej wymowa zafalszowana, przez specyficzne i niestandardowe użycie w prognozie terminu „znaczące oddziaływanie”

W prognozie przyjęto stopniowanie negatywnych oddziaływań jako: *brak/ znikome – małe – umiarkowane – istotne – znaczące*.

Terminologia taka wprowadza w błąd, gdyż określenie „*oddziaływanie znaczące*” nawiązuje do terminologii dyrektywy siedliskowej, a także jest używane w prawie polskim, w znaczeniu odmiennym niż to przyjęto w omawianej prognozie. Oddziaływanie określone w prognozie jako „istotne”, a definiowane np. na str. 41 prognozy jako *trwałe zmniejszenie populacji gatunku lub arealu siedliska o 1-2% albo istotny wpływ na funkcjonalność korytarza ekologicznego*, również musiałoby być uznane za „znaczące” w sensie art 6.3 dyrektywy siedliskowej. Nawet oddziaływanie „umiarkowane”, oznaczające krótkookresowy, ale zauważalny wpływ negatywny, wymagający jednak podejmowania działań minimalizujących, musiałoby w sensie dyrektyw siedliskowej być rozważane jako oddziaływanie potencjalnie znaczące, w sensie że wyrażenie zgody na przedsięwzięcie wywierające takie oddziaływanie byłoby możliwe dopiero po zagwarantowaniu, że odpowiednie środki minimalizujące zostaną zastosowane.

Podobnie, jeśli chodzi o oddziaływanie na stan wód, w prognozie przyjęto, że oddziaływanie określane jako „umiarkowany wpływ” oznacza już *możliwe obniżenie stanu lub potencjału ekologicznego*. Oddziaływanie „istotne” zdefiniowano wręcz jako *zagrożenie nieosiągnięciem lub utratą dobrego stanu lub potencjału ekologicznego*. W sensie Ramowej Dyrektywy Wodnej, już oddziaływanie „umiarkowane” oznacza więc ryzyko zabronionego „pogorszenia stanu wód”, czyli nieosiągnięcia celu środowiskowego, a więc powinno być określone jako „znaczące”.

W konsekwencji, w tekście prognozy należałoby stosować skalę *brak/ znikome – małe – umiarkowane – istotne – silne*, pozostawiając termin „znaczące” do użycia w takim znaczeniu, w jakim jest on stosowany w prawie europejskim i polskim, tj. obejmującym co najmniej oddziaływanie „istotne” i „silne”, a niekiedy także oddziaływanie „umiarkowane”. Wpłyne to także na interpretację wyników prognozy.

Prognoza musi więc być odczytana w ten sposób, że „znaczące negatywne oddziaływania” na stan wód oraz na obszary chronione, to nie tylko te oddziaływania, które sama prognoza określiła jako „znaczące”, ale także te, które prognoza określiła jako „istotne” lub „umiarkowane”. Oznacza to, że w rzeczywistości realizacja PUW wywarłaby masowy znacząco negatywny wpływ zarówno na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych dla wód, jak i na obszary chronione (w tym obszary Natura 2000) – i to także w tzw. „wariancie rekomendowanym”, odpowiadającym skrajnie optymistycznym założeniom, w jaki sposób PUW miałby być wykonywany.

Oznacza to, że (nawet przy zbyt liberalnych założeniach oceny, por. dalej), **ponad połowa działań ujętych w PUW (także w „wariancie rekomendowanym”)**

nie jest wolna od ryzyka znacząco negatywnego (w sensie przyjętym w dyrektywach) oddziaływania na cele środowiskowe dla wód lub na cele ochrony obszarów Natura 2000.

9. Dobrym elementem prac nad projektem PUW dla regionu wodnego Warty, pozytywnie odróżniającym ten plan od poprzednio konsultowanych planów dla innych RZGW, jest fakt, że w planie tym dokonano jednak, w wyniku analiz środowiskowych, jakiejś selekcji proponowanych prac utrzymaniowych. Selekcja taka powinna być, jak zresztą zaproponowano, III etapem prac nad planem.

Jest to jednak zagadnienie na tyle ważne dla prawidłowego skonstruowania PUW, że takiej selekcji, na podstawie najlepszych dostępnych rzeczywistych danych, powinny być poddane wszystkie przedsięwzięcia rozważane do ujęcia w PUW, a nie tylko ich próbka. Niewłaściwe jest zastosowanie tu metody ekstrapolacji.

10. Inna rzecz, że selekcja działań do ujęcia w PUW nie została dokonana w sposób skuteczny i właściwy.

Ze zbioru działań zgłoszonych do PUW przez zarządców rzek (2833 odcinki rzek do objęcia pracami utrzymaniowymi), zaledwie 269 odcinków rzek jest „*rekomendowanych do wdrożenia działań, ale nie w ramach PUW*”. Podstawą takiego wniosku było silne negatywne oddziaływanie proponowanych prac na cele środowiskowe dla wód.

Nasza analiza, oparta na próbkę działań, wskazała, że:

- a) Działania nie rekomendowane do ujęcia w PUL rzeczywiście nie powinny być rekomendowane do PUW, gdyż rzeczywiście bardzo silnie, negatywnie oddziaływałyby na cele środowiskowe dla wód. Działania te nie powinny jednak w ogóle być rekomendowane do wdrożenia!
- b) Selekcja nie jest jednak wystarczająco czuła: wiele innych działań, także silnie negatywnie oddziałujących na cele środowiskowe dla wód i zależnych od wód obszarów chronionych, zostało jednak rekomendowanych do ujęcia w PUW. Jest to wynik zbyt liberalnych i zbyt automatycznych kryteriów tej selekcji, opartych na długości objętego pracami odcinka;
- c) Badana selekcja w ogóle nie brała pod uwagę sensu i potrzeby wykonania proponowanych działań.

Ponadto, sformułowanie konkluzji selekcji środowiskowej zafałszowuje jej wynik. Działania, które selekcja odrzuciła, opisane są jako „*Rekomendacja wdrożenia działania: TAK – działanie możliwe do realizacji poza Planem utrzymania wód na zasadach ogólnych, w przypadku braku sprzeciwu RDOŚ lub uwzględnienia indywidualnej decyzji o warunkach prowadzenia działań*”. Tymczasem, z działań tych w ogóle należy zrezygnować, a w tym celu powinny one być opisane jednoznacznie słowem „NIE”.

11. Cennym elementem rozważanego PUW jest ujęcie w nim, dla umieszczonych ostatecznie w PUW działań, wymagań co do sposobów minimalizacji ich oddziaływania na środowisko.

Ponieważ działania te zostały umieszczone w samym PUW, tj. miałyby się stać częścią aktu prawa miejscowego, można przyjąć, że na użytek prognozowanego oddziaływania na środowisko, przedmiotem oceny jest plan z założeniem wykonania ujętych w nim prac z zastosowaniem w/w środków minimalizujących. Potencjalnym „wariantem alternatywnym” może być natomiast wariant będący sumą zgłoszeń od zarządzających wodami.

12. Mimo że „wariant rekomendowany” będzie oddziaływał na środowisko mniej negatywnie, niż „wariant zgłoszony”, to i tak:

- uwzględniając konieczność prawidłowej interpretacji zastosowanej terminologii, ponad połowa działań ujętych w PUW (także w „wariantcie rekomendowanym”) nie jest wolna od ryzyka znacząco negatywnego (w sensie przyjętym w dyrektywach) oddziaływania na cele środowiskowe dla wód lub na cele ochrony obszarów Natura 2000;
- w ramach prognozy oddziaływania na środowisko dla 77 wybranych działań znacząco oddziałujących na środowisko przeprowadzono analizę kosztów i korzyści – testu tego nie przeszły 43 działania, czyli 59% analizowanej próby działań; w ich przypadku nie może więc być mowy o ich uzasadnieniu potrzebami nadrzędnego interesu społecznego;
- sama prognoza wskazuje, że „*W wariantcie rekomendowanym do realizacji, w odniesieniu do 36 działań z zakresu utrzymania wód, poddanych ocenie szczegółowej¹⁵, stwierdzono możliwość wystąpienia znaczących negatywnych oddziaływań na obszary chronione (głównie obszary Natura 2000) i ekosystemy zależne od wód (siedliska przyrodnicze, gatunki powiązane bezpośrednio lub pośrednio ze stanem wód)*” .

13. Biorąc powyższe pod uwagę, już na podstawie samych ocen zamieszczonych w prognozie uważamy, że przedstawiony projekt planu:

- jest niezgodny z art 114b ust 2 pkt 2 ustawy Prawo Wodne (nie ma gwarancji, że umożliwi osiągnięcie celów środowiskowych a znaczna część działań składających się na plan jest sprzeczna z koniecznością osiągnięcia celów środowiskowych);
- umożliwia utrzymywanie wód w sposób niezgodny z art 22 ust 1a Prawa Wodnego, zdanie końcowe (zawiera działania, które na pewno przeszkodzą, albo mogą przeszkodzić osiągnięciu celów środowiskowych) ;
- nie może być przyjęty w związku z art 55 ust 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (nie gwarantuje uniknięcia ryzyka znacząco negatywnego oddziaływania na Naturę 2000).

W rzeczywistości, biorąc pod uwagę wytknięte dalej uproszczenia w prognozie, ryzyko negatywnego oddziaływania PUW na stan wód i obszary chronione jest jeszcze większe, niż wynikałoby to z prognozy. Nie zmienia to już jednak przedstawionych wyżej konkluzji.

W konsekwencji, przedstawiony projekt planu nie może być przyjęty w obecnej formie i powinien być zasadniczo zmodyfikowany, po czym konieczne będzie ponowne prognozowanie jego oddziaływania na środowisko i ponowne przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wraz z udziałem społeczeństwa. W procesie tym można i trzeba wykorzystać doświadczenia z obecnej prognozy, np.:

- przeprowadzając zarówno analizę efektywności jak i analizę środowiskową dla wszystkich działań proponowanych do PUW, dbając o oparcie tych analiz na prawdziwych danych (same metody tych analiz są natomiast prawidłowe, wymagające tylko drobnych korekt, wskazanych w innych miejscach niniejszego pisma);
- dostosowując fundamentalne założenia samego PUW do postulatów prognozy, dotyczących m. in. ograniczenia do minimum usuwania roślin

¹⁵ W rzeczywistości, liczba działań obarczonych ryzykiem znacząco negatywnego oddziaływania na obszary Natura 2000 lub stan wód (tj. działań co do zasady zakazanych, możliwych do realizacji tylko w trybie tzw. derogacji) jest o wiele większa i może być szacowana na > 1000, co uzasadniono wyżej.

plywających i korzeniących się w dnie, wycinki drzew i krzewów, usuwania rumoszu drzewnego, zabudowy wyrw w brzegach i usuwania namulów na ciekach o bardziej naturalnym charakterze, koncentrując prace utrzymaniowe na ciekach silnie zmienionych;

- uwzględniając w pełni postulat prognozy: „nawet dla wariantu rekomendowanego istnieje pewna liczba zadań, dla których wskazane jest odstąpienie od planowanych prac utrzymaniowych ze względu na ich istotny negatywny wpływ na stan lub potencjał ekologicznych części wód”.

Pomimo przekonania o konieczności odrzucenia planu w obecnej postaci i opracowania go od nowa, przedstawiamy niżej uwagi szczegółowe do poszczególnych elementów projektu PUW wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w celu ich wykorzystania przy powtórnym opracowywaniu PUW.

14. Prognoza oddziaływania na środowisko stwierdza słusznie na samym wstępie: *„Prowadzenie prac utrzymaniowych wiąże się z poważnymi skutkami dla flory i fauny zasiedlającej rzeki, potoki i kanały objęte poszczególnymi kategoriami działań. Obecny sposób planowania tych prac zakłada utrzymanie wszystkich istniejących elementów regulacji i urządzeń hydrotechnicznych oraz przeciwdziałanie spontanicznej renaturyzacji cieków niegdyś uregulowanych. Ponadto daje się zauważyć podejście wskazujące na rolę rzek przede wszystkim jako dróg szybkiego odprowadzenia wód, nie uwzględniające zaś ich pozostałych istotnych funkcji hydrologicznych, związanych z retencją korytową i dolinową oraz spowolnieniem odpływu wód do rzek głównych. Całkowicie pomijana przy tym jest także rola rzek jako siedlisk roślin i zwierząt oraz korytarzy migracji wielu gatunków, w tym szczególnie ryb dwuśrodowiskowych. W przypadku naturalnych rzek i strumieni, płynących przez tereny leśne, bagienne i ekstensywnie użytkowane rolniczo prowadzenie prac utrzymaniowych należy ograniczyć do niezbędnego minimum, ponieważ naturalne ekosystemy rzeczne nie wymagają ingerencji człowieka dla prawidłowego funkcjonowania. Działania podejmowane na tego typu ciekach powinny dotyczyć jedynie konserwacji i zabezpieczenia trwałych elementów infrastruktury, jak budowle hydrotechniczne o istotnym i nadal aktualnym znaczeniu, mosty czy przepusty drogowe. Natomiast ingerencja w naturalne procesy korytowe tych rzek, w tym szczególnie usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie, wycinka drzew i krzewów oraz usuwanie rumoszu drzewnego a także zabudowa wyrw w brzegach i usuwanie namulów powinny być ograniczone do wyjątkowych przypadków, kiedy istniejący stan rzeczywiście zagraża ważnym interesom społecznym”.*

Wskazać tu trzeba wyraźnie, że plan, którego dotyczy prognoza, popełnia wszystkie błędy, które – zgodnie z tym wstępnym akapitem prognozy – można popełnić przy planowaniu i realizacji prac utrzymaniowych, a które będą skutkować zbędnym negatywnym oddziaływaniem na środowisko.

Z załączników do projektu PUW wynika, że PUW zakłada utrzymanie niemal wszystkich istniejących elementów regulacji i urządzeń hydrotechnicznych, przeciwdziałanie procesom renaturyzacji cieków niegdyś uregulowanych (procesy te wyrażają się m. in. w erozji bocznej i akumulacji, rozroście roślinności, naturalnej dynamicznej rumoszy drzewnego w korytach cieków); planuje także działania utrzymaniowe na naturalnych ciekach płynących przez tereny leśne lub bagienne (nawet w samym planie opisanych jako cieki o dzikim charakterze w lasach), masowo a nie tylko wyjątkowo przewiduje usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie, wycinkę drzew i krzewów oraz usuwanie rumoszu drzewnego a także zabudowę wyrw w brzegach i usuwanie namulów.

Wymaga to jasnego stwierdzenia w prognozie.

Równocześnie, konkluzja ta powinna stać się przesłanką do zasadniczej modyfikacji i weryfikacji treści projektu PUW, tak by dostosować go do wskazań prognozy. Wymaga to usunięcia z projektu PUW licznych działań stojących w sprzeczności z wyrażoną wyżej oceną – w szczególności niemal automatycznie powinny

zostać usunięte z PUW wszystkie działania, które nie przeszły testu efektywności, a także działania o tylko częściowej (ocena 0.25, 0.5) efektywności, a obciążone wysokim ryzykiem środowiskowym (np. zlokalizowane na obszarach chronionych oraz na ciekach o naturalnym lub silnie unaturalniającym się charakterze).

15. Wobec wielokrotnie powtarzanego, jako uzasadnienie konieczności wykonania prac utrzymaniowych, argumentu o ryzyku roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa w przypadku nie wykonania prac utrzymaniowych¹⁶, podkreślamy, że obowiązek utrzymywania wód ciężących na ich właścicielu jest obowiązkiem wykonywania (lub nie wykonywania) prac utrzymaniowych w taki sposób, by umożliwić osiągnięcie celów środowiskowych dla wód (w tym zarówno celów dotyczących stanu samych wód, jak i celów dla obszarów chronionych).

Jak słusznie podano w „Materiałach do planu utrzymywania wód, „Właściciel wód lub urządzeń wodnych zwolniony też będzie od odpowiedzialności na zasadzie przepisów Prawa Wodnego za zaniechanie w prowadzeniu prac utrzymaniowych tam, gdzie zaniechanie to ma na celu osiągnięcie celów środowiskowych dla wód”.

B. Uwagi techniczne do projektu rozporządzenia wraz z załącznikami:

16. Niezrozumiały jest §3 projektu rozporządzenia „W przypadku realizacji działań utrzymaniowych w innym zakresie niż określono w załączniku nr 1, przy wyborze docelowych rozwiązań dotyczących technologii i organizacji działań, o których mowa w art. 22 ust. 1b ustawy, a także przy sporządzaniu dokumentacji dotyczącej oddziaływania na środowisko tych działań, uzasadnienia konieczności ich realizacji oraz analizy kosztów i korzyści, uwzględnia się okoliczności faktyczne i prawne ustalone na etapie projektowania poszczególnych działań”.

Plan utrzymania wód z definicji określa zakres działań w nim ujętych; realizacja działań w innym zakresie byłaby więc działaniem poza planem. Nie ma przesłanek prawnych, by w planie określać normy odnoszące się do realizacji działań pozaplanowych.

17. W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia warto zwięźle opisać konkluzje z prognozy oddziaływania na środowisko – w tym zastosowaną selekcję działań ujętych ostatecznie w planie oraz zaproponowane w prognozie, a finalnie zastosowane w planie, środki minimalizacji oddziaływania planu na środowisko.

18. Konieczne jest wskazanie źródła użytego w załącznikach kilometrażu rzek, tak by dla każdego korzystającego z planu była możliwa jednoznaczna identyfikacja, o jaką rzekę i o jaki jej odcinek chodzi. Niedopuszczalne jest tu odwoływanie się do enigmatycznego „kilometrażu administratora” bez jednoznacznego wskazania źródła referencyjnego. Źródło referencyjne musi być przy tym dostępne publicznie, tj. należy przynajmniej zagwarantować, że będzie niezwłocznie udostępnione każdemu zainteresowanemu na każde życzenie.

Sugerujemy, by posługiwać się kilometrażem z MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Obecnie zastosowany w projekcie kilometraż poszczególnych rzek nie wydaje się zgodny z tym źródłem. Najprawdopodobniej stosowany jest kilometraż przyjęty przez poszczególne WZMiUW, który nie jest zgodny z kilometrażem MPHP i w ogóle nie ma podstawy w żadnym powszechnie dostępnym

¹⁶ Oczywiście, w ogóle nie można tolerować używania tego argumentu w sytuacjach, gdy jest on używany kłamiwie – np. gdy 100% zasięgu oddziaływania danego cieku jest w zarządzie Skarbu państwa, a takie sytuacje zdarzają się w przedstawionym materiale. To zagadnienie także wymaga skrupulatnej weryfikacji.

źródle. Także w prognozie oddziaływania na środowisko sygnalizuje się „*znaczne rozbieżnościami pomiędzy danymi zawartymi w Mapie Podziału Hydrograficznego Polski a danymi gromadzonymi przez wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych*”.

Podobnie, sugerujemy by w pierwszej kolejności zastosować nazwy cieków według MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Zastosowanie „zwyczajowych” nazw cieków powinno być ograniczone do cieków nie ujętych lub nie nazwanych w MPHP i powinno być każdorazowo wyraźnie zaznaczone w planie, wraz z odwołaniem do źródła referencyjnego.

Nie może być dopuszczone użycie w PUW żadnej nazwy cieku, której nie można odszukać w publicznie dostępnym źródle referencyjnym, jak np. MPHP. W razie potrzeby, o dostępność takiego źródła może zadbać KZGW, RZGW lub zarządcy rzek, np. w formie geoportalu..

Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej. Zasady te bezwzględnie wymagają, by treść aktu prawnego była jednoznaczna i możliwa do zrozumienia dla każdego zainteresowanego. Dyrektor RZGW musi zagwarantować, by każdy – także nie mając dostępu do „wiedzy zwyczajowej” ani do dokumentacji wewnętrznych poszczególnych WZMiUW – miał możliwość identyfikacji, gdzie znajdują się odcinki rzek wskazane jako „zagrożone” i wskazane do wykonywania prac utrzymaniowych.

19. Nie jest dla jasne, co oznacza podany w załącznikach „kilometraż administratora”? Czy podano tu cały kilometraż danego cieku znajdujący się w zarządzie odpowiedniej jednostki, czy też kilometraż odcinka na którym występują „zagrożenia”/potrzeby utrzymania, albo na którym przewiduje się lokalizację działań. Tę drugą informację podano w osobnych kolumnach; niekiedy jest ona tożsama z „kilometrażem administratora”, ale niekiedy od niego węższa; są też przypadki, że w ogóle się w „kilometrażu administratora” nie zawiera. Zagadnienie to wymaga wyjaśnienia poprzez przeredagowanie główek tabeli.

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

20. Plan z definicji nie powinien zawierać działań nie rekomendowanych do realizacji w ramach planu (a rekomendowanych ewentualnie do realizacji „*poza planem utrzymania wód na zasadach ogólnych, w przypadku braku sprzeciwu RDOŚ lub uwzględnienia indywidualnej decyzji o warunkach prowadzenia działań*”). Działania takie należy usunąć z załącznika nr 1 do projektu rozporządzenia.

Konieczność taka wynika z zasad techniki prawodawczej, gdyż oczywiste jest, że akt prawny nie może zawierać treści wykraczających poza swój zakres regulacji.

Oczywiście, zestawienie tych działań ma walor analityczny i powinno pozostać elementem prognozy oddziaływania na środowisko – dokumentując, że na podstawie przesłanek środowiskowych dokonano procesu selekcji zaproponowanych działań. Jeszcze raz podkreślamy tu, że sam fakt, że w toku prac nad planem dokonano selekcji propozycji działań zgłoszonych przez poszczególnych administratorów rzek, zasługuje na uznanie i pozytywnie wyróżnia ten projekt PUW na tle innych projektów PUW opracowanych ostatnio w Polsce. Sam fakt dokonania selekcji działań do ujęcia w PUW oceniamy więc bardzo pozytywnie, jednak na działania nie rekomendowane do PUW nie ma miejsca w PUW.

21. W załączniku 1 konieczne jest objaśnienie pod tabelą, co oznaczają numery (1-8) poszczególnych rodzajów działań utrzymaniowych. Rozumiemy, że chodzi o punkty art 22 ust 1b Prawa Wodnego, ale nie jest to oczywiste i musi być objaśnione.

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

22. W załączniku 1, w *wykazie planowanych działań o których mowa w art. 22 ust. 1b Prawa Wodnego*, proponujemy odrębnie wykazywać działania, które wprowadzają się wymienione w jednym punkcie cytowanego przepisu Prawa Wodnego, ale różnią się istotnie swoim charakterem i oddziaływaniem na środowisko. W szczególności:

- w ramach pkt 4 proponujemy wydzielić odrębnie:
 - a) usuwanie przeszkód wynikających z działalności człowieka (co jest działaniem interwencyjnym o pozytywnym oddziaływaniu na środowisko);
 - b) usuwanie naturalnego rumoszu drzewnego (co jest działaniem niekorzystnym dla środowiska, ze względu na dużą rolę ekologiczną, jaką naturalny rumosz drzewny odgrywa w środowisku wodnym – nie zawsze powinno więc być podejmowane, zwłaszcza że wpływ drzew zwalonych w nurt rzeki na przepływy i stany wód jest mniejszy, niż się to na ogół przypuszcza, przynajmniej dopóty takie drzewa nie utworzą zatorów);
- w ramach pkt 6 proponujemy wydzielić odrębnie:
 - a) usuwanie zatorów (co z założenia powinno mieć charakter punktowej interwencji podejmowanej tylko w przypadku powstania zatoru, tj. takiego nagromadzenia materii naturalnej lub antropogenicznej, które wyraźnie i znacząco blokuje przepływ cieku, powodując podpiętrzenie jego poziomu – takie interwencje są nieprzewidywalne i nagłe, trudno zanegować ich konieczność)
 - b) usuwanie namulów i rumoszu (co ma charakter planowego działania „profilaktycznego” w aspekcie zapewniania przepływu wód, ale o wysokim ryzyku negatywnego oddziaływania na środowisko – zasadność takich działań powinna zależeć od bilansu potencjalnych strat i korzyści, w tym środowiskowych, na konkretnym odcinku rzeki).

W przypadku wielu odcinków rzek, usuwanie przeszkód antropogenicznych oraz usuwanie zatorów jest do przyjęcia ze środowiskowego punktu widzenia, podczas gdy usuwanie rumoszu drzewnego, czy odmulanie, to działania bardzo silnie wpływające na stan wód i na różnorodność biologiczną, i dlatego bardzo wątpliwe. Dopóki plan nie wskazuje, które z tych działań mają być wykonane, dopóty trudno jest prawidłowo ocenić jego oddziaływanie na środowisko i zasadność proponowanych prac.

23. W załączniku nr 1 niewystarczająco wykonano wymóg ustawy o co do uzasadnienia konieczności wykonania robót. Liczne wpisy odwołują się do uzasadnień nie mieszczących się w ustawowych celach utrzymywania wód (np. zapewnienie regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, zapewnienie spływu wód). Liczne wpisy są nieprawdziwe, niekiedy rażąco, w świetle cech cieku, którego dotyczą.

Naszym zdaniem uzasadnienia konieczności wykonania prac są jednym z najważniejszych elementów planu. Powinny one rzeczowo przekonywać, że wykonanie określonych działań utrzymaniowych jest na danym, konkretnym odcinku, rzeczywiście potrzebne. W tym celu uzasadnienia powinny być uzupełnione i rozwinięte, tak by – przy zachowaniu zwiezłości – informowały, jakim istotnym wartościami środowiskowym, społecznym lub gospodarczym mają służyć poszczególne prace na konkretnych odcinkach. W miarę możliwości uzasadnienie powinno odwoływać się do danych

ilościowych, np. do powierzchni użytków zielonych, których odwodnienie zależy od danego odcinka ciek. Uzasadnienie musi się mieścić w ustawowych celach utrzymywania wód.

24. Generalnie brak jest wymaganej ustawą informacji o spodziewanych efektach realizacji planowanych prac utrzymaniowych. Powinna się tu znaleźć ilościowa informacja o przewidywanych korzyściach społeczno-gospodarczych, ale także informacja o niekorzystnych konsekwencjach prac dla ekosystemu wodnego i jego funkcji ekologicznych, gospodarczych i społecznych.

25. Nie przedstawiono w ogóle w projektowanym PUW analizy kosztów i korzyści przewidywanych działań.

Ustawa nakazuje przedstawienie takiej analizy „jeżeli to możliwe”. Jednak, z treści prognozy wynika, że dla 77 działań została wykonana analiza kosztów i korzyści. Nie przedstawienie jej w projekcie planu jest w tej sytuacji naruszeniem wymogu ustawowego.

Zwracamy tu uwagę, że w wyniku poddania analizie kosztów i korzyści 77 działań zagrażających celom środowiskowym, tylko 34 z nich przeszło ten test, a dla 43 działań sama prognoza oddziaływania dokumentu na środowisko sugeruje, że powinny one być znacząco zmodyfikowane dla poprawy bilansu kosztów i korzyści. Jeśli wynik ten ekstrapolować by na cały plan, to oznaczałoby on, że blisko 60% działań ujętych w planie nie jest w ogóle zasadnych z punktu widzenia kosztów i korzyści.

Jak dotąd, wnioski z tej analizy nie zostały odzwierciedlone w projekcie planu – być może właśnie dla ukrycia tego faktu, wniosków z wykonanej analizy kosztów i korzyści w ogóle nie zamieszczono w projekcie planu, wbrew dyspozycji ustawy.

26. W załączniku 1 w wielu pozycjach brak jest wymaganych informacji co do zakresu, rozmiaru i przybliżonej lokalizacji działań nr 3, 6, 7a i 7b. Powinny być tu podane:

- zakres, czyli co dokładnie będzie objęte pracami. W przypadku pozycji 3 powinno tu być podane, jakie drzewa i krzewy mają być usunięte, a jakie pozostawiane. W przypadku pozycji 6 powinno być tu podane, czy chodzi o usuwanie zatorów, czy o usuwanie namulów, czy też o usuwanie zatoru. W przypadku zatorów - jakiego rodzaju zatory będą usuwane (czy chodzi o usuwanie zatorów z roślinności, śmieci, czy też zwalonych drzew lub „zatorów namuliskowych”). W przypadku usuwania namulów – powinno być określone, czy chodzi o interwencje punktowe (punktową likwidację wypłyceń), czy ciągle (odmulanie ciek na całej długości odcinka); w tym drugim przypadku powinna być tu określona przybliżona grubość warstwy odmulenia lub podane, że dotyczy tylko świeżo nagromadzonych warstw namulów organicznych, a nie pogłębiania cieków w żwirowym lub piaszczystym dnie. W przypadku usuwania rumoszu, powinno być podane czy chodzi o rumosze drzewny, czy mineralny (osady). W przypadku pozycji 7a i 7b powinien być podany zakres prac przy urządzeniach, w szczególności powinien on określać, czy następuje wymiana materiałów na inne, a także czy w ramach prac nastąpi jakaś poprawa funkcjonalności urządzenia (np. udroźnienie ciek dla organizmów wodnych);
- rozmiar, czyli np. długość odcinka objętego pracami (niekiedy przecież przewiduje się interwencje punktowe w ramach dłuższego odcinka, np. odmulenie ok. 1000m na 10 km odcinka rzeki), przybliżona ilość namulów do wydobycia itp.
- lokalizację, czyli kilometrów odcinka zaplanowanego do prac (z zastrzeżeniem konieczności odniesienia się do publicznie dostępnego źródła referencyjnego).

27. Ważnym i kluczowym elementem załącznika 1 jest opis warunków minimalizujących oddziaływanie poszczególnych działań na środowisko.

Chcemy tu podkreślić, że zamieszczenie tej kolumny naszym zdaniem znajduje pełne uzasadnienie w delegacji ustawowej do sporządzenia PUW.

Zgodnie z delegacją ustawową, plan ma zawierać wykaz planowanych działań. Może i powinien więc określać, co planuje się wykonać – nie tylko przez podanie numeru działania, ale także przez doprecyzowanie, jakie konkretnie działanie oznacza to na konkretnym odcinku rzeki. Warunki minimalizujące stanowią właśnie takie doprecyzowanie i konkretyzację wskazanego działania.

Podanie warunków minimalizujących jest sposobem realizacji delegacji ustawowej z art 114b ust 2 pkt 2 oraz art. 22 ust 1a zdanie kończące ustawy Praw Wodne, i jest niezbędne dla zagwarantowania zgodności PUW z w/w przepisami ustawy. Warto to określić w uzasadnieniu projektu.

Jak podkreślaliśmy już wyżej, tylko pod warunkiem ujęcia w samym planie „warunków minimalizujących oddziaływanie poszczególnych działań na środowisko”, przedstawiona ocena oddziaływania na środowisko jest prawidłowa co do swojej zasadniczej struktury. Gdyby tej kolumny nie było w PUW, ocena oceniałaby inny plan, niż potencjalnie miałby być ustanowiony.

28. Przypisane poszczególnym działaniom środki minimalizujące nie są zindywidualizowane dla konkretnej rzeki, ale wynikają z katalogu standardowych środków minimalizujących, zaproponowanych w prognozie oddziaływania na środowisko. Biorąc pod uwagę obszerność listy działań utrzymaniowych, rozwiązanie takie mogłoby być zaakceptowane. Jednak, proponujemy pewne uzupełnienia i modyfikacje do standardowego katalogu środków minimalizujących, które powinny przelożyć się również na warunki wykonania prac, przypisane poszczególnym pozycjom załącznika 1. Proponujemy tu następujące poprawki:

a) wykaszanie w korycie:

- ograniczyć zastosowanie do przypadków zarastania cieków roślinami ortotropowymi; nie stosować wobec reofitów (roślin prądolubnych, posiadających charakterystyczny pokrój, w niewielkim stopniu ograniczających przepływ wody),
- zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
- zwalczanie gatunków obcych przez wykaszanie może wymagać nawet 6-8 krotnego powtórzenia w ciągu roku, co powinno być traktowane jako wyjątek;
- w przypadku stref brzegowych wód zagrożonych eutrofizacją, np. wskutek wzmożonego splywu biogenów z terenów rolniczych, mulczowanie nie powinno w ogóle być dopuszczone;

b) usuwanie roślin z dna

- osoka aloesowata nie jest gatunkiem obcym, nie widzimy powodu do jej wybiórczego usuwania;
- zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;

c) usuwanie drzew i krzewów

- pozostawiać drzewa, których systemy korzeniowe stabilizują brzeg;
- pozostawiać bez ingerencji zadrzewienia i zarośla nad brzegami rzek sąsiadujących z obszarami intensywnie użytkowanymi rolniczo (jako strefy buforowe wychwytyjące nadmiar biogenów i zapobiegające splywowi drobnych frakcji glebowych);

- maksymalnie ograniczyć usuwanie rumoszu drzewnego z cieków w przypadku występowania zimorodka *Alcedo atthis*¹⁷;
- d) usuwanie przeszkód naturalnych i wynikających z działalności człowieka
 - jeszcze dobitniej podkreślić, że pojęcie „przeszkód naturalnych” nie powinno być automatycznie stosowane do grubego rumoszu drzewnego w korytach rzek;
- e) zasypywanie i zabudowa wyrw
 - ograniczenie tylko do wyrw stwarzających bezpośrednio i rzeczywiste zagrożenie dla zabudowy lub elementów infrastruktury; pozostawianie pozostałych wyrw bez ingerencji;
 - stosowanie do zasypywania wyrw materiału możliwie zbliżonego do naturalnie występującego w brzegach rzeki (np. nie stosować kamienia);
 - jako „praca utrzymaniowa” nie może absolutnie być kwalifikowany narzut kamienny ani umocnienia gabionowe;
 - stosowanie do ewentualnej zabudowy biologicznej tylko gatunków występujących naturalnie w sąsiedztwie;
- f) usuwanie zatorów, namulów i rumoszu:
 - jeszcze dobitniej podkreślić pozostawianie zróżnicowanych przekrojów poprzecznych, w tym koniecznie przegłębień przy brzegach wklęsłych a wypłyceń przy wypukłych
 - pozostawianie krętej linii największej głębokości,
 - rozważanie, jako alternatywy dla odmulania, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, koncentrujących nurt,
 - podkreślenie, że pojęcie „zator” oznacza struktury realnie i bezpośrednio ograniczające przepływ i powodujące podpiętrzenie wody, rumosz drzewny znajdujący się w korycie rzeki najczęściej wcale nie tworzy zatorów;
 - tylko częściowe przecinanie i udrażnianie zatorów z rumoszu drzewnego, z pozostawieniem zredukowanych elementów rumoszu w korycie,

29. W załączniku 2, „identyfikacja zagrożeń” nie powinna być ograniczona wyłącznie do wskazania „typu zagrożenia” I-VIII¹⁸, a powinna zostać dokonana przez indywidualne, opisowe wskazanie, dlaczego odpowiednie zjawiska ekologiczne i hydromorfologiczne uznano w przypadku konkretnego odcinka konkretnej rzeki za „zagrożenia”, a w szczególności - co konkretnie jest zagrożone. Tj. załącznik 2 powinien w każdej pozycji zawierać streszczenie opisu i parametryzacji zagrożenia, zwięźle uzasadniające, dlaczego zostało ono zidentyfikowane (por. wyżej uwagi ogólne do sposobu opracowania planu).

¹⁷ Martwe drzewa w nurcie rzeki są kluczowym ważnym elementem siedliska zimorodka - dostępna literatura wyraźnie podkreśla, że cel ochrony obszaru Natura 2000 chroniącego ten gatunek powinien uwzględniać zachowanie martwych drzew. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydanym przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (*Kucharski R. 2004. Zimorodek *Alcedo atthis* L., 1758. W: W: Gromadzki M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249*). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku”. Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślane jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op. cit., Machar I. 2009. *Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher*. *J. Landscape Ecology* 1, 2: 80-98.).

¹⁸ Nawiasem mówiąc, w rozporządzeniu musi się znaleźć objaśnienie, co oznaczają poszczególne typy zagrożeń (podstawowy wymóg techniki legislacyjnej).

C. Uwagi techniczne do prognozy oddziaływania na środowisko

30. Wymaga doprecyzowania, jak rozumiano w prognozie „obszary chronione”.

Wydaje się, że analizie poddano oddziaływanie PUW tylko na parki narodowe, obszary Natura 2000, parki krajobrazowe i rezerwy przyrody. Autorzy prognozy samodzielnie weryfikowali przy tym, które z obszarów chronionych są zależne od wód. Należało tymczasem uwzględnić przynajmniej wszystkie obszary chronione z aktualnej wersji wykazów obszarów chronionych o których mowa w art 113 ust 4 Prawo Wodne (biorąc pod uwagę także projekty aktualizacji tych wykazów) – w tym między innymi niektóre obszary chronionego krajobrazu (te, dla których z aktu tworzącego obszar wynikają specyficzne cele i normy odnoszące się do wód). Dla tych obszarów istnieją przecież specyficzne cele środowiskowe, a prognoza powinna m. in. analizować oddziaływanie PUW na możliwość osiągnięcia tych celów.

Prognoza wymaga odpowiedniego uzupełnienia, gdyż inaczej będzie niespójna z innymi elementami planowania zarządzania wodami.

31. Opis PUW zamieszczony na str. 19 prognozy nie zgadza się z PUW udostępnionym do konsultacji. W konsultowanym PUW tabela nr 1 to wykaz działań (ujmująca także zakres, rozmiar, przybliżoną lokalizację, termin i sposób wykonania robót wyszczególnionych w art. 22, ust. 1b pkt. 3,6,7a i 7b Prawa Wodnego), tabela 2 to wykaz zagrożeń, a tabela 3 – wykaz budowli i urządzeń.

32. Dokonana jako element prognozy weryfikacja tabel zaproponowanych przez zarządców cieków (rozdz. 3.3.1.1) powinna objąć również weryfikację trafności i zasadności przypisania priorytetów poszczególnym zadaniom. W przedstawionym materiale powszechne są rażące niespójności, na przykłady których zwróciliśmy już uwagę w części A niniejszego pisma.

33. Prognoza trafnie zwraca uwagę na nieadekwatność danych z monitoringu diagnostycznego i operacyjnego stanu wód do potrzeb oceny oddziaływania prac utrzymaniowych na stan wód, w związku z oparciem monitoringu tylko na badaniach w określonych punktach pomiarowych, niekoniecznie zlokalizowanych na odcinkach podanych presji prac utrzymaniowych.

34. Cennym elementem prognozy jest wykorzystanie danych wstępnej waloryzacji hydromorfologicznej cieków. Mocną stroną tego materiału jest fakt, że waloryzacja ta została wykonana na całej, rzeczywistej długości cieków, z podziałem na odcinki. Należy jednak mieć na uwadze, że waloryzacja ta oparta jest na zdalnych metodach fotointerpretacyjnych, bierze więc pod uwagę tylko makroelementy hydromorfologiczne, jak krętość kryta i charakter strefy brzegowej. Waloryzacja na nie wykryje mikro zróżnicowania hydromorfologicznego, w tym tak cennych przyrodniczo elementów, jak podcięcia erozyjne, miejsca akumulacji, rumosz drzewny; nie wykryje także przejawów zachodzącej renaturyzacji cieków dawniej przekształconych. w konsekwencji, rzeczywiste „walory hydromorfologiczne” (w prognozie określane jako „potencjał przyrodniczy”) poszczególnych cieków mogą w rzeczywistości być wyższe, niż wynikałoby z tej waloryzacji.

Te ograniczenia metodyczne są nieuniknione; prognoza powinna jednak wyraźnie o nich informować, zwracając uwagę, że ich konsekwencją będzie systemowe zaniżenie oceny oddziaływania.

35. Prognoza powinna wyraźnie informować o ograniczeniach metodycznych wynikających z rozmieszczeniu siedlisk i gatunków zależnych od wód.

Nawet w obszarach Natura 2000, dla których opracowano plany zadań ochronnych, plany takie nie zapewniają pełnej wiedzy o rozmieszczeniu siedlisk i gatunków. Elementem prac nad planem zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 jest podsumowanie i zestawienie istniejącej wiedzy o siedliskach i gatunkach, ale zwykle nie są przeprowadzane pełne inwentaryzacje terenowe. Uzupełnianie wiedzy o rozmieszczeniu siedlisk i gatunków jest zwykle planowane dopiero jako jedno z ujętych w planie zadań ochronnych. Mimo że można pozyskać dane w formie wektorowej dotyczące występowania siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin w granicach obszarów, to dane te są zestawieniem istniejącej wiedzy, a nie kompletnym obrazem występowania tych siedlisk i gatunków. W szczególności, brak w tych danych o występowaniu gatunku lub siedliska nie może być interpretowany jako informacja o niewystępowaniu takiego gatunku lub siedliska w danym miejscu.

Ponadto, przyjęty w planach zadań ochronnych sposób zapisu danych o gatunkach musi być brany pod uwagę przy korzystaniu z tych danych. Dostępne dane o gatunku są zawsze zapisywane jako punkty, nawet wówczas, gdy występowanie gatunku jest ciągle, np. dotyczy całego odcinka rzeki. W rezultacie, niektóre metody automatycznej analizy danych, jak np. wyszukiwanie w GIS stanowisk gatunku w obrębie odcinka cieku proponowanego do prac utrzymaniowych, mogą dawać błędne wyniki.

Ograniczenia te oczywiście nie wykluczają wykorzystania danych z planów zadań ochronnych Natura 2000, wymagają jednak dokładnego zrozumienia tych ograniczeń. Powinny one być także opisane w prognozie.

36. Wątpliwości budzi zastosowana metoda parametryzacji oddziaływań na elementy hydrobiologiczne, która jest zbyt liberalna.

W zastosowanej metodzie przyjęto „wagi” poszczególnych działań niezgodne z samą istotą pojęcia wagi danego czynnika, tj. uszeregowane odwrotnie, tak że najniższa „waga” odpowiada największemu znaczeniu danego elementu. Rozwiązanie to jest słabo zrozumiałe i wprowadza w błąd, choć nie wpływa na samo zastosowanie metody. Przyjęte liczby lepiej byłoby określić jako „współczynniki korygujące”, a nie „wagi”.

Współczynniki („wagi”) dla poszczególnych rodzajów prac utrzymaniowych przyjęto na podstawie opinii eksperckiej; naszym zdaniem nie do końca trafnie. Wg naszych doświadczeń, należałoby przyjąć następujące współczynniki:

- wykaszanie roślin – 1,8
- usuwanie roślin -1,2
- usuwanie przeszkód naturalnych (w tym rumoszu drzewnego) – 1,2
- usuwanie przeszkód antropogenicznych (śmieci) – ∞
- zasypywanie i zabudowa wyrw – 1,2
- usuwanie zatorów – 1,4
- usuwanie namulów i rumoszu – 1,0
- remonty lub konserwacja urządzeń – 1,4
- usuwanie tam lub nor bobrowych – 2,0

Wymaga to rozdzielenia działań w ramach typu 4 i 6, co postulowaliśmy już wyżej. Tam gdzie rozdzielenie nie jest możliwe, należałoby przyjąć współczynnik bardziej rygorystyczny.

Równocześnie, uważamy ze przyjęte progi oddziaływania „silnego” (w prognozie błędnie „znaczącego” na co zwracamy uwagę wyżej) są zawyżone. Naszym doświadczeniom z rzek Pomorza lepiej odpowiadałoby przyjęcie progów:

- dla małych rzek przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 1 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP,
- dla średnich rzek przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 3 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP,
- dla dużej rzeki przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 10 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP.

Należałoby tu bardzo wyraźnie zastrzec, że przekroczenie progu kilometrowego lub progu procentowego (tj. choćby jednego z tych progów) kwalifikuje daną sytuację do wyższej kategorii oddziaływania.

37. Oceny oddziaływania na obszary chronione dokonano metoda ekspercką, biorąc pod uwagę występujące na poszczególnych obszarach przedmioty ochrony. Podejście takie wydaje się słuszne. Dobrze nadaje się ono do obszarów Natura 2000, dla których istnieje ścisła lista przedmiotów ochrony. W przypadku parków narodowych lub rezerwatów przyrody (chroniących całość przyrody) konieczne jest przyjęcie, że prace utrzymaniowe w takich formach ochrony przyrody praktycznie zawsze będą oznaczać silne oddziaływanie, ponieważ zawsze będą oddziaływać negatywnie na elementy przyrodnicze (a w najlepszym razie będą blokować możliwość unaturalnienia się struktur koryta rzeki). Dla parków krajobrazowych należałoby przyjąć, że silne oddziaływanie będą generować wszystkie prace utrzymaniowe ingerujące w „potencjalnie cenne przyrodniczo” cieki na terenie parku (cieki o wysokiej ocenie hydromorfologicznej) oraz wszystkie prace wywierające istotny wpływ na krajobraz rzeczny (usuwanie drzew i krzewów, odmulanie, zasypywanie i zabudowa wyrw).

Brakującym elementem analizy jest jednak ocena oddziaływania prac utrzymaniowych na cele środowiskowe dla poszczególnych obszarów chronionych – np. na cele, które dla poszczególnych obszarów zostały wyspecyfikowane w projekcie aktualizacji Planów Gospodarowania Wodami. W niektórych obszarach chronionych cel środowiskowy odnosi się bezpośrednio do zachowania naturalnego stanu koryt rzecznych i procesów je kształtujących; wówczas oddziaływanie prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia takiego celu będzie zawsze bardzo znaczące. W prognozie wspomniano o wykonywaniu takiej analizy, ale nigdzie nie przedstawiono jej wyników, w tym nie przedstawiono nigdzie przypadków ewidentnej sprzeczności P UW z celem środowiskowym dla obszaru chronionego, a przypadki takie na pewno mają miejsce¹⁹.

38. W charakterystyce projektu P UW proponujemy zamieścić:

- a) Mapki lokalizacji poszczególnych rozdziałów działań, uzupełnione o przedstawienie w tle całej sieci rzecznej na terenie RZGW;
- b) Informację o łącznej długości odcinków rzek przewidywanych do poszczególnych rodzajów działań (a nie tylko o liczbie takich odcinków / licznie JCWP w których zaplanowano działania).

39. W pełni zgadzamy się z tezą prognozy: *„Dla naturalnych rzek realizacja większości kategorii prac utrzymaniowych wiązać będzie się ze stratami przyrodniczymi, a jej zaniechanie przyniesie istotne korzyści środowiskowe. W odniesieniu do rzek należy wobec tego przyjąć zupełnie inne podejście, odmienne od występującego z reguły w uzasadnieniach potrzeby realizacji prac utrzymaniowych. Analiza*

¹⁹ Sprzeczność taka jest ewidentna np. w przypadku obszarów Natura 2000: Jezioro Lubie i Dolina Drawy, Uroczyska Puszczy Drawskiej i Lasy Puszczy nad Drawą – analizę prac utrzymaniowych proponowanych w tych obszarach przedstawiliśmy w odrębnym piśmie.

tych uzasadnień wskazuje, że aktualnie rzeki traktowane są przede wszystkim jako „drogi odprowadzenia wód, w szczególności powodziowych”. Takie jednostronne spojrzenie powoduje, że całkowicie pomijane są inne, niemniej ważne funkcje rzek, do których należy retencja wód w korytach rzecznych i dolinach, spowolnienie spływu wód z cieków wyższego rzędu oraz rola przyrodnicza rzek jako siedlisk wielu gatunków i dróg ich migracji. Rozpatrując zasadność planowanych prac w tym kontekście może okazać się, że zaniechanie wielu z nich przyniesie korzyści zarówno przyrodnicze, jak i związane z poprawą zdolności retencyjnych dolin rzecznych, redukujących zagrożenie powodziowe. Jednym ze skutków zaniechania prac utrzymaniowych może być zwiększona liczba rozszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu strat związanych z podtapianiem terenów nadrzecznych. Należy jednak podkreślić, że okresowe zalewanie łąk i innych użytków rolnych położonych w dolinach rzek jest zjawiskiem naturalnym i trudno uznać zasadność wniosków składanych w przypadku podtapiania terenów na niżynie zalewowej. Ponadto należy porównać szacunkową wysokość ewentualnych zasadnych odszkodowań, w przypadku zaniechania prac, w stosunku do sumy nakładów finansowych niezbędnych dla zabezpieczenia terenów ekstensywnie użytkowanych rolniczo i kosztów środowiskowych planowanych prac utrzymaniowych”.

Konsekwencją takiej (słusznej) konkluzji powinno być dokonanie zasadniczych zmian w projekcie PUW, polegających na usunięciu z planu większości działań planowanych na naturalnych rzekach.

40. Przewijająca się w wielu miejscach prognozy ocena oddziaływania PUW na bezpieczeństwo powodziowe (ocena oddziaływania na ludzi; zgodność z planami i programami, zgodność z celami ochrony środowiska) nie jest wcale tak jednoznaczna, jak przedstawiono.

Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany PUW w skali całych dorzeczy ogranicza ryzyko powodziowe. Ujęte w PUW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali regionów wodnych zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy.

41. Prognoza pomija istotny aspekt oddziaływania na ludzi, jakim jest oddziaływanie PUW na możliwości realizacji rekreacji wodnej. Tymczasem, należy oczekiwać, że w tej sferze wystąpią oddziaływania znaczące:

- a) Prace utrzymaniowe – w tym szczególnie odmulenia, usuwanie roślinności z koryta, usuwanie rumoszu drzewnego z koryta oraz usuwanie zadrzewień nadbrzeżnych – mają zwykle negatywne konsekwencje dla ichtiofauny, co skutkuje znaczącym pogorszeniem możliwości rekreacji wędkarskiej. Nie bez przyczyny środowiska wędkarskie często krytykują realizację prac utrzymaniowych, ponieważ prace takie przekształcają rzeki w kierunku znacznego ograniczenia ich atrakcyjności dla wędkarzy. Prace utrzymaniowe mogą także bezpośrednio niszczyć tarliska ryb o wysokiej atrakcyjności wędkarskiej – np. prace odmuleniowe ingerujące w siedliska ryb litofilnych;
- b) Prace utrzymaniowe, eliminując elementy naturalnego krajobrazu rzeczno, mają znaczny wpływ na atrakcyjność rzek jako szlaków kajakowych. Jako najatrakcyjniejsze do spływów kajakowych postrzegane są te rzeki, które mają naturalny lub wtórnie zrenaturalizowany charakter – a prace utrzymaniowe ten charakter niekorzystnie zmieniają. Przykładem mogą być np. Drawa i Korytnica –

znane szlaki kajakowe: zaproponowane usuwanie z nich drzew zwalonych w nurt rzeki (niezależnie od braku efektywności) znacznie obniży atrakcyjność tych szlaków.

42. Nie całkiem trafna wydaje się metoda oceny oddziaływania na krajobraz. Prace utrzymaniowe będą znacząco oddziaływać na krajobraz w ten sposób, że będą one wpływać na wnętrza krajobrazowe związane z rzeką. Niezasadne jest więc odnoszenie tych oddziaływań do dużych makroregionów krajobrazowych.

Warto tu uzupełnić, że na obszarach o niższych ogólnych walorach widokowych, rzeki i ich bezpośrednie otoczenie są często jedynymi elementami o cechach naturalności, w związku z czym negatywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na krajobraz (eliminujących elementy naturalności także z rzecznych wnętrz krajobrazowych) może być w takich przypadkach bardzo znaczące.

Dla oddziaływania na krajobraz najistotniejsze są skutki realizacji działań typu 3 i 6 (niszczenie krajobrazowej różnorodności elementów koryta rzecznego oraz bardzo istotnych w krajobrazie zadrzewień przyrzecznych). Jednak, także inne rodzaje prac utrzymaniowych wpływają znacząco na rzeczne wnętrza krajobrazowe. O „wrażeniu naturalności krajobrazu rzecznego” decyduje m. in. obecność naturalnie rozwijających się struktur erozyjnych – na co wpływać będzie zasypywanie i zabudowa wyrw. Usuwanie roślin wodnych będzie bezpośrednio ingerować w istotny element krajobrazu rzeki, jakim jest występująca w nurcie, charakterystyczna roślinność. Usuwanie rumoszu drzewnego z koryta rzeki (także realizowane pod hasłem „usuwania przeszkód naturalnych” będzie eliminować jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu rzecznego.

Analizując oddziaływanie PUW na krajobraz, warto zwrócić szczególną uwagę na krajobraz rzek wykorzystywanych jako szlaki kajakowe. O atrakcyjności takich szlaków dla kajakarzy decyduje naturalność rzeki, w tym zróżnicowanie hydromorfologiczne koryta, obecność podcięć erozyjnych na brzegach, zadrzewienie terenu przyrzecznego. Również obecność w rzece martwych powalonych drzew, choć stwarza pewne uciążliwości na szlaku kajakowym, jest postrzegana jako specyficzny element decydujący o atrakcyjności takich szlaków.

Negatywnym elementem krajobrazowym, który będzie usuwany w wyniku prac utrzymaniowych, są natomiast zatory i przeszkody antropogeniczne, np. ze śmieci. W tym zakresie realizacja PUW przyniosłaby więc pozytywne oddziaływanie na krajobraz; oczywiście nie może ono jednak przeważać znacznie silniejszych oddziaływań negatywnych na krajobraz w innych aspektach.

43. Analizując oddziaływanie projektowanego PUW na gleby, trzeba wziąć pod uwagę oddziaływanie pośrednie na gleby torfowe. Umożliwiając i ułatwiając odpływ z systemów melioracyjnych, a przeciwdziałając zabagnieniu gleb torfowych, PUW będzie stymulował procesy murszenia torfów, a co za tym idzie – emisji CO₂. Ten sam aspekt należałoby uwzględnić w ocenie oddziaływania PUW na klimat, gdyż PUW w obecnej postaci będzie przyczyniać się do wzmożonego odwadniania gleb torfowych = wzmożonej emisji gazów cieplarnianych.
44. Cennym elementem prognozy oddziaływania na środowisko jest rozdz. 7 (i tab. 20), czyli propozycja rozwiązań mających na celu zapobieganie i ograniczenie negatywnych oddziaływań na środowisko mogących być rezultatem realizacji projektu PUW.
- Rozwiązania te słusznie ujęto także w samym projekcie PUW, jako warunki realizacji poszczególnych działań.

Przed wszystkim jednak, zaproponowane wytyczne powinny zostać użyte do zasadniczego zweryfikowania listy ujętych w P UW działań, wiele obecnych pozycji planu jest bowiem z tymi wytycznymi sprzecznych.

Do przedstawionej propozycji rozwiązań minimalizujących proponujemy następujące poprawki i uzupełnienia (równocześnie uważając za słuszne i niezbędne te wskazania, które już zostały przedstawione w tekście prognozy):

- a) wykaszanie w korycie:
 - ograniczyć zastosowanie do przypadków zarastania cieków roślinami ortotropowymi; nie stosować wobec reofitów (roślin prądolubnych, posiadających charakterystyczny pokrój, w niewielkim stopniu ograniczających przepływ wody),
 - zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
 - zwalczanie gatunków obcych przez wykaszanie może wymagać nawet 6-8 krotnego powtórzenia w ciągu roku, co powinno być traktowane jako wyjątek;
 - w przypadku stref brzegowych wód zagrożonych eutrofizacją, np. wskutek wzmożonego spływu biogenów z terenów rolniczych, mulczowanie nie powinno w ogóle być dopuszczane;
- b) usuwanie roślin z dna
 - osoka aloesowata nie jest gatunkiem obcym, nie widzimy powodu do jej wybiórczego usuwania;
 - zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
- c) usuwanie drzew i krzewów
 - pozostawiać drzewa, których systemy korzeniowe stabilizują brzeg;
 - pozostawiać bez ingerencji zadrzewienia i zarośla nad brzegami rzek sąsiadujących z obszarami intensywnie użytkowanymi rolniczo (jako strefy buforowe wychwytyjące nadmiar biogenów i zapobiegające spływowi drobnych frakcji glebowych);
 - maksymalnie ograniczyć usuwanie rumoszu drzewnego z cieków w przypadku występowania zimorodka *Alcedo atthis*²⁰;
- d) usuwanie przeszkód naturalnych i wynikających z działalności człowieka
 - jeszcze dobitniej podkreślić, że pojęcie „przeszkód naturalnych” nie powinno być automatycznie stosowane do grubego rumoszu drzewnego w korytach rzek;
- e) zasypywanie i zabudowa wyrw

²⁰ Martwe drzewa w nurcie rzeki są kluczowym ważnym elementem siedliska zimorodka - dostępna literatura wyraźnie podkreśla, że cel ochrony obszaru Natura 2000 chroniącego ten gatunek powinien uwzględniać zachowanie martwych drzew. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydanym przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (Kucharski R. 2004. *Zimorodek *Alcedo atthis* L., 1758. W: W: Gromadziński M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249*). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku”. Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślane jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op. cit., Machar I. 2009. *Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher*. J. Landscape Ecology 1, 2: 80-98.).

- ograniczenie tylko do wyrw stwarzających bezpośrednio i rzeczywiste zagrożenie dla zabudowy lub elementów infrastruktury; pozostawianie pozostałych wyrw bez ingerencji;
 - stosowanie do zasypywania wyrw materiału możliwie zbliżonego do naturalnie występującego w brzegach rzeki (np. nie stosować kamienia);
 - jako „praca utrzymaniowa” nie może absolutnie być kwalifikowany narzut kamienny ani umocnienia gabionowe;
 - stosowanie do ewentualnej zabudowy biologicznej tylko gatunków występujących naturalnie w sąsiedztwie;
- f) usuwanie zatorów, namulów i rumoszu:
- jeszcze dobitniej podkreślić pozostawianie zróżnicowanych przekrojów poprzecznych, w tym koniecznie przegłębień przy brzegach wklęsłych a wypłyceń przy wypukłych
 - pozostawianie krętej linii największej głębokości,
 - rozważanie, jako alternatywy dla odmulania, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, koncentrujących nurt,
 - podkreślenie, że pojęcie „zator” oznacza struktury realnie i bezpośrednio ograniczające przepływ i powodujące podpiętrzenie wody, rumosz drzewny znajdujący się w korycie rzeki najczęściej wcale nie tworzy zatorów;
 - tylko częściowe przecinanie i udrażnianie zatorów z rumoszu drzewnego, z pozostawieniem zredukowanych elementów rumoszu w korycie,

45. Nie zgadzam się z przedstawioną w prognozie tezą, iż „Należy uznać, że niezasadny jest odrębny monitoring skutków realizacji postanowień rozporządzenia w sprawie Planu utrzymania wód w regionie wodnym Warty, ponieważ skutki te są tożsame z oceną stanu wód, charakteryzowaną na podstawie monitoringu wód prowadzonego przez ww. organy, zgodnie z usankcjonowaną prawem formą i sposobem jego prowadzenia.

Jak słusznie wskazano w innym miejscu prognozy, monitoring diagnostyczny i operacyjny stanu wód, realizowany w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, nie będzie wystarczający jako narzędzie monitorowania wpływu realizacji PUW na stan wód. Monitoring ten oparty jest na obserwacjach w pojedynczych punktach pomiarowych, wyznaczanych z reguły w zamknięciu zlewni JCWP, a prace utrzymaniowe niekoniecznie będą prowadzone właśnie w tych punktach. Monitoring ten tylko przypadkowo może uchwycić wpływ takich prac, gdyby akurat objęły one punkt pomiarowy.

Konieczny jest więc specjalny monitoring oddziaływania utrzymywania wód na stan wód.

Monitoring powinien polegać nie tylko na wizjach terenowych z oceną stanu elementów hydromorfologicznych, ale także na bezpośrednim sprawdzeniu oddziaływania na elementy biologiczne. Powinien objąć ocenę stanu wszystkich elementów biologicznych, fizykochemicznych i hydromorfologicznych w punkcie położonym na odcinku cieką objętym pracami, wykonanej przed realizacją działania utrzymaniowego, krótko po jedno realizacji oraz po kilku latach.

Monitoringiem takim powinno zostać objęte co najmniej ok. 10% odcinków cieków, na których w PUW zaplanowano działania utrzymaniowe, wybranych losowo z zapewnieniem reprezentatywnego ujęcia cieków o różnym charakterze.

Metody oceny stanu elementów biologicznych i fizykochemicznych powinny być przy tym takie same, jak w diagnostycznym i operacyjnym monitoringu stanu wód. Do monitorowania zmian hydromorfologicznych można zalecić metodę RHS, dobrze sprawdzającą się jako narzędzie terenowej oceny hydromorfologicznej krótkich odcinków

cieków. Monitoring elementów biologicznych stanu wód dostarczy także danych o ichtiofaunie, w tym o ewentualnym występowaniu cennych i chronionych gatunków ryb.

Jako monitoring oddziaływania na różnorodność biologiczną, proponujemy dodatkowo:

- objęcie wszystkich rzek włosieczniczkowych (siedlisko 3260), na których przewidziano prace utrzymaniowe (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), kontrolnym monitoringiem stanu siedliska przyrodniczego 3260, wykonywanym wg metodyki przyjętej dla tego siedliska w Państwowym Monitoringu Środowiska²¹, bezpośrednio przed, bezpośrednio po oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymaniowych,
- objęcie wybranej próbki cieków, na których przewidziano prace utrzymaniowe (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), monitoringiem trzepli zielonej, polegającym na ocenie stanu tych samych stanowisk przed, w rok po, oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymaniowych, z użyciem metody przyjętej dla tego gatunku w Państwowym Monitoringu Środowiska²²;
- objęcie wybranych rzek średniej wielkości, na których panuje się prace utrzymaniowe na odcinku >20 km, monitoringiem populacji zimorodka, polegającym na corocznym liczeniu zajętych nor, wg metody zalecanej w monitoringu ptaków lęgowych²³

z poważaniem

do wiadomości:

- Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.
- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska;
- Regionalny Dyrektorzy Ochrony Środowiska w: Bydgoszczy, Gdańsku, Gorzowie Wlkp., Katowicach, Opolu, Poznaniu, Szczecinie.

²¹ Szoszkiewicz K., Gebler D 2012. Nizinne i podgórskie rzeki ze zbiorowiskami włosieczniczków (*Ranunculion fluitantis*). W: Mróz W. (red.) Monitoring siedlisk przyrodniczych. Przewodnik metodyczny, część druga, ss. 204-217

²² Bernard R. 2010. Trzepla zielona *Ophiogomphus cecilia*. W: Makomaska-Juchiewicz M. Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny, część pierwsza, ss. 32-58.

²³ Kucharski R. 2015 Zimorodek *Alcedo atthis*. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny. Biblioteka Monitoringu Środowiska, ss. 535-540.